

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Krzysztof Sobierajski (spr.)</i>
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko M. M. i A. R.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki i pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 października 2012 r. sygn. akt I C 447/11

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od pozwanych M. M. i A. R. solidarnie na rzecz powódki J. R. kwotę 2 000zł (dwa tysiące złotych) oraz w punkcie IV przez zastąpienie kwoty 1177zł kwotą 800zł (osiemset złotych);***
2. ***w pozostałym zakresie apelację powódki i apelację pozwanych oddala;***
3. ***znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

IA Ca 96/13

UZASADNIENIE

Powódka J. R. wniosła o zobowiązanie pozwanych: M. M. i A. R. do ustnych przeprosin powódki oraz do przesłania na jej adres listu o następującej treści: „My - A. R. i M. M. zamieszkali na Osiedlu (...) w K. niniejszym pismem składamy przeprosiny Pani J. R. za naruszenie jej dóbr osobistych w ten sposób, że w dniu 24 stycznia 2011 roku podczas interwencji funkcjonariuszy Policji zawezwanych przez J. R. - bezpodstawnie nazwaliśmy ją w rozmowie z nimi - „osobą niezrównoważoną psychicznie”, co zostało odnotowane w dokumentach policyjnych. Wyrażamy

z tego powodu ubolewanie i nie będziemy dóbr tych naruszać w przyszłości”. Nadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych na jej rzecz solidarnie kwoty (w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu) 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za dokonaną obrazę dóbr osobistych. Powódka domagała się również zasądzenia od pozwanych kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 24 stycznia 2011 roku w K. na Osiedlu (...) miała miejsce interwencja Policji na wezwanie powódki zamieszkałej na Osiedlu (...) w K.. W interwencji uczestniczył patrol Policji oznaczony nr (...). Powódka wezwała Policję w związku z zakłócaniem ciszy nocnej przez M. M. oraz naruszeniem jej nietykalności cielesnej przez wymienionego. Powódka wskazała, że M. M. uderzył ją w twarz, kiedy udała się do niego w związku z zakłócaniem ciszy nocnej. W trakcie interwencji pozwani w celu zdyskredytowania powódki podali do funkcjonariuszy Policji, iż jest ona „osobą nie zrównoważoną psychicznie”. Określenie to zostało zapisane w dokumencie urzędowym sporządzonym przez funkcjonariuszy Policji w postaci notatki „(...)”. Powódka podniosła, że nigdy nie była leczona psychiatrycznie, ani dobrowolnie, ani przymusowo. Nie zdiagnozowano u niej żadnych zaburzeń psychicznych. Poniżenie to wywołało u powódki poczucie krzywdy od momentu zapoznania się z dokumentem sporządzonym przez funkcjonariuszy Policji. Powódka wniosła również przeciwko pozwanemu M. M. prywatny akt oskarżenia o naruszenie nietykalności cielesnej.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w części oznaczonej jako punkt I, II, III i VIII oraz zasądzenia od powódki na ich rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwani podnieśli, że dokument przedłożony przez powódkę o nazwie „(...)” jest wewnętrznym dokumentem Policji sporządzonym przez interweniujących policjantów i uwzględnia tylko te informacje, które są istotne z punktu widzenia wewnętrznych procedur Policji. Brak w nim jest opisu całej sytuacji jaka miała miejsce przez kilkanaście dni przed interwencją, jak również zapisu obszernych wyjaśnień złożonych przez pozwanych przed funkcjonariuszami Policji. Pozwani podnieśli, że powódka przez kilkanaście dni poprzedzających interwencję Policji zachowywała się w sposób świadczący o wysokim pobudzeniu emocjonalnym i braku kontroli nad emocjami. Nachodziła pozwanych, w godzinach późnowieczornych, około 22, a czasami około 22.30, zarzucając, w szczególności małoletniemu synowi nieprzestrzeganie zasad ciszy nocnej, tj. bieganie, stukanie, odbijanie piłki o ścianę. Pozwani wskazali, że zarzucane czynności, które miały zakłócać ciszę nocną nie miały miejsca. W ocenie pozwanych powódka była napastliwa i agresywna. Używała podniesionego głosu i nie pozwalała sobie niczego wyjaśnić. Sytuacje takie miały kilkakrotnie miejsce i były przedmiotem zainteresowania sąsiadów. Pozwani podnieśli, iż w zasadzie wszystkie hałasy pochodzące z wyższych pięter, związane z normalnym funkcjonowaniem rodziny były przypisywane przez powódkę pozwanym. W trakcie jednej z wizyt powódki, która miała miejsce o godz. 22.30 M. M. postanowił odprowadzić powódkę do jej mieszkania, aby nie zakłócała ciszy nocnej pozostałym sąsiadom. Powódka na próbę delikatnego wzięcia pod rękę szarpnęła się i próbowała pozwanego uderzyć, na co ten starał się zasłonić. Powódka gest ten wzięła za próbę uderzenia jej i zapowiedziała wezwanie Policji. Po upływie 40 minut od zdarzenia w mieszkaniu pozwanych interweniowała Policja. Pozwani przyznali, że trakcie składania przez nich wyjaśnień faktycznie wypowiedzieli zdanie, że „powódka zachowuje się od pewnego czasu jak osoba nie zrównoważona psychicznie. Wypowiedź ta w ocenie pozwanych była wyrazem ich z troskania o powódkę , która przeżywała trudny okres po śmierci konkubenta. W ocenie pozwanych określenie to zostało użyte do wewnętrznego użytku Policji. Pozwani podkreślili, że rozmowa z funkcjonariuszami Policji odbywała się w ich mieszkaniu, nie był przy niej obecny małoletni syn powódki, D. K. (1), w związku z czym nie może on składać wyjaśnień w przedmiocie pozwu, jakim ma być naruszenie dóbr osobistych powódki, powódki oraz jej znieważenie. Pozwani podkreślili, że jako uczestnicy zajścia nie mieli żadnego wpływu na treść notatek sporządzanych przez funkcjonariuszy Policji na miejscu zdarzenia. Wypowiedziane przez pozwanych słowa stanowiły wyłączną, osobistą opinię na temat zachowania powódki w określonym czasie i nie były wypowiedziane z zamiarem jej poniżenia. Nie zostały one również wypowiedziane publicznie, a stanowiły jedynie informacje o sposobie zachowania się powódki na potrzeby wewnętrznej użyteczności Policji, bez zamiaru dotarcia do osób

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny wyrokiem wydanym w dniu 10 października 2012 roku zobowiązał pozwanych A. R. i M. M. do przesłania na adres powódki w terminie dwóch

tygodni od uprawomocnienia się wyroku pisma następującej treści: „A. R. i M. M. zamieszkali na os. (...) w K.; niniejszym pismem przepraszamy Panią J. R. za naruszenie jej dóbr osobistych w ten sposób, że w dniu 24 stycznia 2011 r. podczas interwencji funkcjonariuszy Policji zawezwanych przez J. R. – w rozmowie z nimi – bezpodstawnie stwierdziliśmy, iż J. R. zachowuje się jak osoba nie zrównoważona psychicznie. Wyrażamy z tego powodu szczere ubolewanie i nie będziemy dóbr osobistych powódki narażać w przyszłości”, zasądził od pozwanego M. M. na rzecz powódki J. R. kwotę 4.000 zł (cztery tysiące), w pozostałym zakresie powództwo oddalił, orzekł o kosztach postępowania i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 1.177 złotych.

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka J. R. zamieszkuje wspólnie z synem D. K. (1) na Osiedlu (...) w K. w lokalu oznaczonym nr (...). Pozwani A. R. oraz M. M. wspólnie z synem od 2006 roku lokal mieszkalny oznaczony nr (...) na Osiedlu (...) w K.. Pozwani mieszkają w tym samym pionie co powódka, z tym że na wyższej kondygnacji. Do 2011 roku rodziny te pozostawały w dobrych relacjach sąsiedzkich. Począwszy od 1 stycznia 2011 roku J. R. kilkakrotnie wzywała Policję z uwagi na zakłócanie ciszy nocnej przez pozwanych. Zakłócanie ciszy nocnej przez pozwanych przejawiało się głównie przez odbijanie „piłki” od podłogi przez syna pozwanych, a także rzucanie innych przedmiotów na podłogę w mieszkaniu pozwanych po godzinie 22. W późniejszym okresie pozwana wzywała funkcjonariuszy Policji również w porze dziennej z uwagi na nadmierny hałas dobiegający z mieszkania pozwanych. Powódka w różnych okresach dnia przychodziła do mieszkania powodów z uwagami dotyczącymi właściwego przestrzegania regulaminu wspólnoty. Powódka również informowała pozwanych o naruszaniu przez nich ciszy nocnej spotykając ich na klatce schodowej. W dniu 24 stycznia 2011 roku po godzinie 22 powódka szykując się do spoczynku nocnego usłyszała z mieszkania pozwanego dobiegający hałas w postaci uderzeń „piłeczki” o podłogę. W celu zwrócenia uwagi pozwany udała się do ich mieszkania. Uwagi swe przekazała pozwanej A. R., która otworzyła jej drzwi. Pozwana chciała pokazać powódce, że jej syn śpi i zaprosiła ją do mieszkania, jednak ta odmówiła wejścia, prosząc jedynie o przestrzeganie ciszy nocnej. Powódka wróciła następnie do swojego mieszkania i położyła się spać. Po upływie 30 minut do pokoju powódki wszedł syn i stwierdził, że nie może zasnąć z uwagi na dobiegające odgłosy z mieszkania pozwanych. Powódka ponownie wraz z synem udała się do mieszkania pozwanych. Tym razem drzwi do mieszkania otworzył pozwany, który po zgłoszeniu uwag przez powódkę, stwierdził, że jego rodzina nie zakłóca ciszy nocnej oraz, że nie będzie z powódką dalej rozmawiał. Doszło do wymiany zdań i pozwany uderzył powódkę dłonią w policzek. Po tym zdarzeniu pozwana udała się do mieszkania i wezwała Policję. Policja przyjechała na miejsce zdarzenia około godziny 23. Najpierw patrol oznaczony nr (...), w osobach funkcjonariuszy: J. B. i D. K. (2) udał się do mieszkania powódki, która złożyła zeznania, a następnie do mieszkania pozwanych, którzy zrelacjonowali przebieg zdarzenia. W trakcie składania wyjaśnień pozwani stwierdzili, że powódka jest „osobą nie zrównoważoną psychicznie”. Funkcjonariusze Policji odnotowali to zdanie w (...), który jest swego rodzaju raportem z przeprowadzonej interwencji. Powódka odczytała dokument urzędowy „(...) w trakcie zapoznawania się z aktami w sprawie wniesionego przez nią prywatnego aktu oskarżenia przeciwko pozwanemu M. M. o znieważenie i naruszenie nietykalności fizycznej (sygn. akt VIII K 41/11/N). Sprawa ta w postępowaniu przed Sądem I instancji zakończyła się ugodą stron, w związku z czym postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2011 roku Sąd umorzył postępowanie. Na skutek zażalenia powódki Sąd II instancji utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji. Powódka poczuła się dotknięta słowami pozwanych. Nigdy wcześniej nie leczyła się psychiatrycznie, ani neurologicznie. Zdaniem powódki inni sąsiedzi z bloku śmieją się z niej oraz okazują związane z tym gesty .

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, w szczególności w oparciu o akta sprawy VIII K 41/11/N, których autentyczności i prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Sąd oparł się również na dowodzie z zeznań świadków: J. B. oraz D. K. (1) oraz na dowodzie z przesłuchania stron postępowania. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków, albowiem były one logiczne, spójne i znalazły potwierdzenie w całości zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd uznał również za wiarygodne zeznania powódki, która w sposób szczegółowy zrelacjonowała przebieg samego zdarzenia z dnia 24 stycznia 2011 roku jak i dokładnie opisała relację z pozwanymi. Jej zeznania były logiczne i spójne, a nadto znalazły potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zeznania pozwanych tylko w części zostały uznane za wiarygodne.

Za sprzeczne z materiałem dowodowym uznał sąd I instancji ich zeznania w zakresie, w jakim podawali, że pozwany M. M. nie uderzył w dniu 24 stycznia 2011 roku pozwanej, a także w zakresie użycia wobec powódki słów zapisanych przez funkcjonariuszy Policji w „(...)”. Pozwani w odpowiedzi na pozew przyznali, że w składanych wyjaśnieniach do funkcjonariuszy Policji nazwali powódkę „osobą nie zrównoważoną psychicznie”. Co prawda starali się wykazać, iż była to wyłącznie ich prywatna opinia, na użytek jedynie składanych wyjaśnień i w zasadzie wypowiedziana w kontekście problemów powódki po śmierci konkubenta, jednakże potwierdzili wypowiedzenie takich słów. W zeznaniach składanych przed Sądem w trakcie przesłuchania stron zaprzeczyli całkowicie temu. Z zeznań świadka D. K. (1), syna powódki, wynika, że już w trakcie rozmowy w dniu 24 stycznia 2011 roku, przed przyjazdem Policji, pozwany nazwał powódkę „wariatką”. Słowa te potwierdziła również powódka. „(...)” jest dokumentem urzędowym, sporządzanym przez Policję z przebiegu interwencji, a więc dokument taki stanowi dowód, tego co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Natomiast oceniając zeznania pozwanych w zakresie naruszenia nietykalności fizycznej powódki przez pozwanego, miał sąd na uwadze, że zeznania te są sprzeczne z innymi dowodami przeprowadzonymi w postępowaniu. Pozwany starał się wykazać, że to on został zaatakowany przez powódkę. Z zeznań z kolei powódki oraz jej syna, świadka tego zdarzenia wynika jednak, że to pozwany uderzył powódkę z dłoni w twarz. Pozwani, nie potrafili sprecyzować w tym zakresie zeznań. Najpierw wskazywali, że to powódka uderzyła pozwanego w tors w wyniku szarpaniny, z kolei później pozwany podnosił, że jedynie bronił się przed ciosami powódki i otrzymał cios w tors. Pozwana samego uderzenia nie widziała, gdyż przebywała wówczas w sypialni, natomiast słyszała jedynie „plaśnięcie”, odgłos uderzenia w ludzkie ciało. Pozwani w trakcie interwencji Policji nie poinformowali funkcjonariuszy o uderzeniu przez powódkę. Nie okazał również pozwany „zaczerwienia na ciele”, które miało powstać po uderzeniu go przez powódkę. Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanych o dopuszczenie opinii biegłego psychologa sporządzonej do sprawy o sygn. VIII W 1434/11/N z uwagi, iż dowód ten nie był przydatny do rozstrzygnięcia istoty sprawy.

W oparciu o te ustalenia sąd I instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

W toku postępowania zdaniem sądu I instancji zostało bowiem wykazane, że doszło do naruszenia przez pozwanych jej dobra osobistego jakim jest godność ludzka, a także cześć oraz prawo do dobrego imienia co zostało zapisane w dokumencie urzędowym jakim jest „(...)”. Zdanie to zapisali przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji, a więc osoby zupełnie bezstronne, obiektywne, mający za zadanie podjąć skutecznie interwencję i rozwiązać zaistniały problem. Ustalił również sąd I instancji, że już kilkanaście minut wcześniej, przed interwencją Policji pozwany M. M. nazwał powódkę „wariatką”. Uczynił to, choć później zdecydowanie kwestionował w obecności świadków, a mianowicie nastoletniego syna powódki D. K. (1). Zarówno przed przybyciem Policji jak i w trakcie interwencji Policji pozwani nie mieli podstaw, aby takiego rodzaju określenia formułować pod adresem powódki. W konsekwencji uznał sąd I instancji, że pozwani nie wykazali, że ich działanie nie było bezprawne. Wypowiedź pozwanych o powódce wykraczała bowiem poza rzeczową potrzebę dla tego celu, jakim była interwencja funkcjonariuszy. Podawana przez pozwanych w trakcie postępowania argumentacja, iż wypowiedzieli przedmiotowe zdanie jedynie jako pogląd prywatny, bądź też na użytek składanych wyjaśnień- bezprawności działania pozwanych nie wyłączyła. Nie usprawiedliwia również bezprawności działania pozwanych wskazywana przez nich okoliczność, że działali dla dobra powódki, gdyż była ona wówczas w trudnym okresie po śmierci swojego konkubenta. Argumentację tą uznał sąd za nielogiczną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że powódka mogła w istocie przeżywać wówczas kryzys emocjonalny i psychiczny spowodowany śmiercią konkubenta, jednakże słowa pozwanych w żaden sposób powódce pomóc nie mogły. Powódka co prawda tych słów bezpośrednio od pozwanych nie słyszała, jednakże zapoznała się z nimi w trakcie zapoznawania się z aktami w postępowaniu karnym. Słowami tymi miała powódka prawo poczuć się dotknięta i urażona. Powódka nigdy wcześniej nie leczyła się psychiatrycznie ani neurologicznie, wobec czego słowa pozwanych były wobec niej obraźliwe i naruszyły jej godność oraz związane z nią cześć, a także prawo do dobrego imienia. Nie miało znaczenia w jaki sposób powódka zapoznała się wypowiedzianymi przez pozwanych słowami. Pozwany starał się również przekonywać, iż w momencie jego rozmowy z powódką w dniu zdarzenia nie było na klatce schodowej żadnych osób. Tymczasem jak wynika z ustalonego stanu faktycznego bezpośrednim świadkiem tego zdarzenia był syn powódki - D. K. (3). Potwierdził on fakt naruszenia nietykalności cielesnej powódki. Wobec powyższego Sąd na podstawie art. 23 k.c., 24 k.c. i art. 448 k.c. zobowiązał pozwanych do przesłania na adres powódki w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się

wyroku pisma zawierającego stosownej treści oświadczenie. Nadto Sąd zasądził od pozwanego M. M. na rzecz powódki kwotę 4.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek naruszenia jej nietykalności cielesnej. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione i nie mające oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Według Sądu Okręgowego, zasądzona na rzecz powódki kwota w pełni rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych. Ponieważ pozwana A. R. nie uczestniczyła w zajściu związanym z naruszeniem nietykalności cielesnej powódki, skierowane w stosunku do niej żądanie zasądzenia zadośćuczynienia jest bezzasadne skoro - zdaniem Sądu Okręgowego - dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki (ze strony pozwanej A. R.) wystarczającym było przeproszenie. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc a na zasądzoną sumę składały się następujące kwoty : uiszczona przez powódkę opłata od pozwu w kwocie 300zł, 600 zł za zastępstwo procesowe od zasądzonego roszczenia pieniężnego, kwota 360 zł za zastępstwo procesowe od roszczenia o ochronę dóbr osobistych . Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z dnia 1 września 2005 r. ze zm.), Sąd obciążył pozwanych kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka została w części zwolniona.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony:

Pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzeczeniu zarzucili :

1. Naruszenie prawa materialnego a to:

- art. 24 § 1 kc przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu ,że pozwani bezprawnie naruszyli dobro osobiste powódki określając ja jako osobę nie zrównoważoną psychicznie , a pozwany dokonał naruszenia nietykalności fizycznej powódki

- art. 448 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie , polegające na przyjęciu ,że co do pozwanego została spełniona przesłanka zawinionego naruszenia dobra materialnego uzasadniająca zasądzenie zadośćuczynienia

2. naruszenie przepisów postępowania a to:

- art. 233 § 1 kpc przez dokonanie dowolnej oceny dowodów w szczególności przez przyjęcie ,że dowody oferowane przez powodów nie zasługują na uwzględnienie

- art. 217 § 3 kpc przez oddalenie przez sąd wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sporządzonej w ramach innego postępowania.

Z powołaniem się na te zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa względne o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Powódka zaskarżyła wyrok sądu I instancji w części oddalającej powództwo o zasądzenie dalszego zadośćuczynienia i orzekającej o kosztach postępowania i wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego w szczególności art. 448 kc przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie ,że powódce nie przysługuje zadośćuczynienie za nazwanie jej nie zrównoważoną psychicznie i przyjęcie ,że kwota 4000 złotych jest odpowiednia do stopnia i zakresu doznanej krzywdy.

Z powołaniem się na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie od pozwanego M. M. 5.000 złotych na naruszenie nietykalności cielesnej oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki solidarnie kwoty 5000 złotych za nazwanie jej osobą nie zrównoważoną psychicznie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Obie apelacje są częściowo uzasadnione.

Odnosnie apelacji pozwanych:

Brak jest podstaw do uwzględnienia tej apelacji o ile kwestionuje ona przyjęcie, że nazwanie powódki osobą nie zrównoważoną psychicznie nie stanowi zachowania bezprawnego i nie prowadzi do naruszenia jej dóbr osobistych. Jak szczegółowo wyjaśnił Sąd I instancji w motywach zaskarżonego wyroku naruszenie czci, godności osobistej może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię, cześć, godność danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Niewątpliwie w świetle tak pojmowanego naruszenia czci i godności osobistej naruszenie dóbr osobistych może nastąpić również przez przypisanie przymiotów ciała i umysłu, które wywołują negatywne reakcje społeczne a takim jest przypisanie cech osoby nie zrównoważonej psychicznie, co w szczególności jest dolegliwe dla adresata w sytuacji gdy takie przypadłości zostaną mu przypisane zupełnie bezpodstawnie. Trafnie również przyjmuje sąd I instancji, że pozwani nie mogą się skutecznie bronić brakiem bezprawności działania gdyż do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Zarówno wykonywanie własnego prawa podmiotowego (prawa miru domowego) jak i ochrona własnego interesu prywatnego nie uzasadniały przypisania powódce przymiotu osoby nie zrównoważonej psychicznie wobec funkcjonariuszy policji w sytuacji gdy pozwani nie mieli do takich twierdzeń jakichkolwiek podstaw gdyż w toku postępowania nie zostało wykazane jakiegokolwiek schorzenie tego rodzaju na które cierpiałaby powódka. Ogólna zła kondycja psychiczna powódki związana z jej traumatycznymi przeżyciami nie uzasadniała użycie takich sformułowań. W toku postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382 kpc dopuścił dowód z opinii psychologicznej (k-113-124) na okoliczność stanu psychicznego powódki, która potwierdza brak po jej stronie schorzenia przypisanego przez pozwanych. Trafny jest natomiast zarzut apelacji podnoszący, że sąd I instancji bezpodstawnie przypisał pozwanemu M. M. naruszenie nietykalności cielesnej powódki. Sąd Apelacyjny nie podziela w tym zakresie ustaleń poczynionych przez sąd I instancji a to z następujących względów: Wedle twierdzeń powódki zawartych w pozwie i podtrzymywanych w toku niniejszego postępowania naruszenie nietykalności cielesnej w postaci uderzenia w twarz miało mieć miejsce przy jej interwencji w godzinach nocnych w mieszkaniu zajmowanym przez pozwanych. Po pierwsze pozwany stanowczo zaprzeczył aby fakt uderzenia powódki w twarz miał miejsce, po drugie twierdzenia powódki nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie tego faktu. Z wyjaśnień pozwanego wynika, że istotnie w czasie interwencji powódki doszło do wymiany zdań oraz do ekspresji w zachowaniu się obu stron nie połączonej jednak z naruszeniem nietykalności cielesnej, co z uwagi na stan napięcia stosunków stron, późną porę, przyczynę zajścia jest zrozumiałe. Natomiast poza niektórymi twierdzeniami powódki brak jest przekonujących dowodów na zaistnienie takiego faktu. Z opisu policyjnego w Przeglądzie zdarzenia odnotowano tylko, że powódka zgłaszając zdarzenie podała, że została uderzona w twarz. Z samych ustaleń policjantów wynika natomiast, że między stronami miało dojść do szarpaniny, powódka nie zgłaszała widocznych obrażeń. Podobnie fakt uderzenia w twarz nie został ujawniony przez powódkę w zawiadomieniu o popełnieniu wykroczenia z dnia 27 stycznia 2011 roku gdzie powódka trzy dni po zajściu szczegółowo opisała przebieg zdarzenia. Naruszenie nietykalności cielesnej powódki znajduje wprawdzie potwierdzenie w zeznaniach jej syna ale do tych zeznań z uwagi na stosunek bliskości należy podchodzić z dużą ostrożnością. Reasumując Sąd Apelacyjny wyeliminował z ustaleń faktycznych sądu I instancji fakt naruszenia nietykalności cielesnej powódki co z mocy art. 386 § 1 kpc skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego z tego tytułu.

Odnośnie apelacji powódki:

Apelacja ta jest częściowo uzasadniona.

Zgodzić się należy z twierdzeniami powódki, że naruszenie jej dóbr osobistych w postaci godności i czci przez przypisanie jej nie zrównoważenia psychicznego uzasadnia zasadzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych. Wysokość zadośćuczynienia z tego tytułu jest uzależniona od stopnia intensywności naruszenia dóbr osobistych oraz skutków tego naruszenia. Niewątpliwym jest, że przypisanie przymiotu nie zrównoważenia psychicznego godzi w dobra osobiste powódki takie jak cześć, godność osobiste i wywołuje ujemne przeżycia natury psychicznej. Intensywność tych przeżyć jest jednak uzależniona od przymiotów

osobistych , stopnia wrażliwości, sposobu i charakteru działania sprawcy. Zakres związanej z tym krzywdy musi być jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem oceniany w kategoriach obiektywnych i tylko zobiektywizowana ocena w tym zakresie pozwala na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia. Dokonując ocen w tym zakresie należy mieć na względzie, że strony rozstają a konflikcie związanym z zamieszkiwaniem w sąsiedztwie, konflikt ten został połowicznie rozwiązany przez zawarcie ugody w postępowaniu karnym, powódka została na skutek przypisania jej przypadłości natury psychiatrycznej w sposób dosyć intensywny odczuła ten fakt. Z drugiej strony naruszenie jej dóbr osobistych aczkolwiek osobiście dolegliwe miało ograniczony zakres oddziaływania gdyż zostało dokonane względem funkcjonariuszy policji i utrwalone tylko w dokumencie urzędowym nie mającym publicznego charakteru co uniemożliwiło co do zasady upowszechnienie tak sformułowanych stwierdzeń . Pozwani zostali również zobowiązani do przeproszenia powódki. Uwzględniając zatem całokształt tych okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że należna z tego tytułu kwota zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc winna wynosić 2000 złotych, której wysokość będzie adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych i spełni funkcję kompensacyjną związaną z zakresem naruszenia dóbr osobistych powódki.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 2000 złotych z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych.

W pozostałym zakresie obie apelacje jako nieuzasadnione na zasadzie art. 385 kpc podlegały oddaleniu.

Na podstawie art. 100 kpc Sąd Apelacyjny wobec częściowego uwzględnienia obu apelacji zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.